

PRENUMERATA WYNOŚI:

w Kaliszu miesięcznie . . . 2 zł. 50 gr.
z odnośnikiem do domu . . . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową 3 zł. 50 gr.
Zagranicą 6 zł. —
Cena pojedynczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na
stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 135 (8063).

Niedziela, dnia 14 czerwca 1925 r.

Rok XXXIII.

0
A
Z
A

70

groszy
na pierwszy
seans.

2

obrazy

Od 13 czerwca 1925 roku

Nadzwyczajna premiera

Wielkie programy
jednego wieczoru

2

obrazy

0
A
Z
A

Dziś!

1) „W P U Ł A P C E”

ultra-sensacyjny dramat w 6 aktach o niesamowitych przygodach i zakazanej miłości.

2) 99 Nieszczęść pana Camila

szampańska sportowa farsa w 4 aktach, w roli głównej CAMILLO — zdobywca serc niewieścich rywal Harold Lloyd, Patachonów, Maksia.

Na pierwszy seans o godz. 4-ej p. p. wszystkie miejsca i łóża 70 groszy.

Początek w soboty i niedzielę, o godz. 4-ej p. ostatni seans 9.30.

Teatr „STYLOWY”

W sobotę, dn. 13-go i w niedzielę, dn. 14-go czerwca
OSTATNIE DWA WYSTĘPY Znakomitego Teatru R. syjsk. Artystycznego

„ZIELONY KAKADU”

Program № 3 w sobotę, program № 4 w niedzielę. Całkowita zmiana programu.

Ze słynną

Z. KIELCZEWSKĄ

w zupełnie nowym repertuarze.

Zespół powiększony.

Początek o godz. 9 wieczór.

Bilety do nabycia w cukierni W. P. MAYERA.

Dr. med. S. Walchowiczowa

CHOROBY wewnętrzne i dziecięce.

ANALIZY lekarskie (badanie krwi na syfilis i inne.)

Przeprowadziła się na ul. BROWARNĄ № 4, front, II p.

Przyjmuje od 9—11 i od 4—7.

1117

List z Górnego Śląska.

Katastrofa się zbliża. — Jeszcze kilka słów o położeniu na Śląsku. — Nie ma zamówień na węgiel, więc trzeba redukować siły robocze! Samobójstwa na porządku dziennym! — Nasza fałszywa polityka „gospodarcza”. — Wysyłamy zboże, a sprowadzamy drogą mąkę. — „Kwiatki naszej biurokracji.

(Od naszego korespondenta górnośląskiego.)

Katowice w czerwcu.

Niema innej rady — i tym razem zacząć muszę niestety od krótkiego opisu grozy położenia w Województwie Śląskiem. Naprawdę już bowiem najwyższy czas, ażeby w jakikolwiek sposób ratować już od blisko dwóch lat nędzą neką ludność, zwłaszcza ludność robotniczą. Robotnik, zwłaszcza górnik (hutnicy są nieco lepiej sytuowani), pracujący tylko trzy dni w tygodniu, przy zarobku 60—100 złotych miesięcznie absolutnie nie jest w stanie wyżywić siebie, zwłaszcza jeśli posiada liczną rodzinę. Jeszcze gorzej jest z dziesiątkami tysięcy bezrobotnych. Te kilka złotych wsparcia ani na chleb i sól im nie starczą. Położenie jest tem groźniejsze, a przyszłość o tyle beznadziejniejsza, że zamiast spo-

dziewanej oddawna poprawy, czy to przez wzmoczenie się ruchu budowlanego, robót polnych i t.d. zauważyć można dalszy stopniowy wzrost bezrobocia. Liczne kopalnie, a nawet huty, w dalszym ciągu redukują liczbę swych robotników, a jeśli jakieś przedsiębiorstwo chce uniknąć tej przykrej konieczności, musi redukować liczbę dni pracy. Horoskopy przyszłości całkiem czarno wyglądają. Niemcy bowiem, które na mocy konwencji genewskiej zobowiązane były aż do połowy b. r. sprowadzać część produkcji węglowej z Województwa Śląskiego, wypowiedziały dalsze zamówienia. Przyszło im to bardzo łatwo, bo i w Niemczech jest wielki zastój i własny ich węgiel w zupełności im wystarcza już od czasu, gdy francuzi ewakuowali Zagłębie węglowe Ruhry. Jeśli więc dotąd mieliśmy biedę z wyzbyciem się naszych zapasów węgla, to teraz po odpadnięciu tak poważnego konsumenta, jak Niemcy, musi być jeszcze gorzej, jeśli w ostatniej chwili rząd nasz nie znajdzie dla węgla śląskiego innych rynków zbytu. Tak na poczekaniu trudno je będzie znaleźć. Zawinił tu poczęście i śląscy właściciele kopalni, którzy już z chwilą objęcia Śląska przez Polskę powinni byli starać się o nawiązanie stosunków handlowych ze wschodem i południem, zamiast wpatrywać się z uporem w Berlin. Zarobili wprawdzie w czasach inflacji, wzbogacili się kosztem państwa i potem robotnika śląskiego, ale wskutek własnej krótkowzroczności politycznej i gospodarczej zarobek ten zno-

Pijcie najlepszą angielską mieszaninę

herbaty 103

D/H FELS TEA Co

Warszawa,

Plac Grzybowski 7.

16

Skladajcie ofiary na L. O. P. P.

W SOBOTĘ 20 CZERWCA 1925 ROKU

? ZIELONY KARNAWAŁ? ?

DANCING, Walki kwiatowe, Walki balonikami, Serpenty, Confetti. **Dla pań niespodzianki.**
Produkcje artystów. .. **Udział Solistów Opery Warszawskiej.**

POCZĄTEK O GODZ. II WIECZ.

KONIEC O GODZ. 10 RANO.

AMERYKAŃSKI BUFET.

Zawiadomienie

Podaje do wiadomości, iż w myśl aktu rejentalnego z dnia 3 czerwca r.b. za № 1330, przed rejentem Edm. Sikorskim w Kaliszu spisanego, firma:

p.t. **Zakład Zegarmistrzowski-Jubilerski BRACIA KRONENBERG w Kaliszu,**

przeszła na moją wyłączną własność i odtąd przeze mnie pod firmą „**L. KRONENBERG**” prowadzona będzie.

Z poważaniem

L. Kronenberg.

WROCLAWSKA 25.

1264

wu mogą utracić i częścią już utracili a ludność pchnęli w otchłań nędzy.

Nie będę się tu rozpisywał o rozmiarach tej nędzy i rozpaczliwej sytuacji już szerokim sferom społecznym. Czytelnik łatwo je sam sobie wyobrazi. Wystarczy mi nadmienić tylko, że niema prawie dnia, ażeby prasa śląska nie notowała coraz to nowych wypadków śmierci samobójczej, z powodu nędzy i braku pracy. Ten się powiesił, ów zastrzelił, inny się utopił lub dał się przejechać przez pociąg, a są i tego rodzaju wypadki strasznej śmierci samobójczej, że nie jeden denat dosłownie sam wysadzał się w powietrze dynamitem, pakując sobie w usta kapsułkę z dynamitem, który przy pomocy lontu doprowadzał do wybuchu. Zaś po wypadkach śmierci z wycieńczenia i głodu lepiej zamilczę, jak również tym razem zamilczę o poprzednio już opisywanym rozmięgnięciu się na Śląsku żebrani, kradzieży i różnych zbrodni. o skutkach nędzy mieszkaniowej i t.d. Z pewnym uznaniem i nawet uczuciem dumy zaznaczyć tylko mogę, iż liczba tych wypadków czy zbrodni, nie jest za wielka w porównaniu do ogromu klęski, jaka nawiedziła biedny lud śląski. Gdyby coś podobnego było np. w Anglii czy we Francji — nie wiem czy ludność tamtejsza zachowywałaby się tak względnie karanie i wzorowo, jak lud polski na Śląsku.

Sądzę, że gdyby u nas było mniej narad kłót, ni, albo — jak kto chce — mniej zdań! — a w to miejsce było więcej energii, więcej woli, siły twórczej i decydowania, łatwo pokonalibyśmy trudność, która dla innych narodów nawet nie posiada cech jakichś trudności lub zawiłych problemów. Nasz Rząd usprawiedliwia nasz tegoroczny bierny bilans handlowy np. ten, że z powodu złych żniw zeszłorocznych musieliśmy dużo żywności sprowadzać z zagranicy i płać za to złotem. Dobrze i zgoda na to: ale gdyby Rząd i inne czynniki dbały o to, aby w bieżącym roku — w dalszym ciągu choćby w tych samych rozmiarach co w początkach roku zeszłego był podtrzymany eksport węgla i żelaza z G. Śląska byłby bilans nasz aktywnym mimo sprowadzania żywności z zagranicy, gdyż i my za węgiel i żelazo oczywiście zażądałibyśmy złota. Po za tem mała uwaga i zapytanie: Niemcy produkują może tyle zboża co i Polska, ale potrzebują go dwa razy więcej niżeli Polska, gdyż Niemcy mają dwa razy więcej ludności od Polski. Niemcy zatem również sprowadzać muszą mąkę, a to nawet w latach urodzaju, gdzie mąkę albo częściej jeszcze zboże (zależnie od polityki każdorazowego rządu) zawsze przeważnie z Polski sprowadzali. I otóż we wszystkich sklepach sprzedaży produktów rolnych widzę mąkę niemiecką z pewnej znanej fabryki niemieckiej w Oleśnicy (Oels) na Śląsku niemieckim. (Nazwy firmy nie wymieniam umyślnie aby jej nie robić reklamy!) która wielkimi masami mąkę swoją importuje na Śląsk Polski i sprzedaje ją tutaj jako „Kaiserauszug”, czyli jako mąkę pszenną najdelikatniejszej jakości w cenach prawie takich samych, za jakie się sprze

daje w Polsce mąkę z polskich młynów! Do tego bezpłatnie otrzymuje się woreczek z najlepszego lnu, gdyż mąka niemiecka zawarta jest w białych workach razem wagi 2 i pół kg. (5 funtów). Refleksje? — Takie się każdemu narzucić mogą. Skądże bowiem Niemiec może importować mąkę do Polski i to tanio, gdy Niemcy same sprowadzać muszą mąkę, a przedewszystkiem zboże z zagranicy, głównie z Polski i Ameryki?

Takich bezprzykładności mógłbym wyliczyć bardzo wiele. Nasza wygoda, nasza powolność nasza ciężkość myślenia. — choć w rzeczy samej nasza dusza słowiańska posiada wiele więcej fantazji od niemieckiej, zbitej w jeden całun myśli, tak różnej od tamtej, przecież posiadamy nawet swój „rodzinny” biurokratyzm, który nam nie przystoi, gdyż jest tylko spuścizną po innych. Oto jeden z dowodów: pewien bardzo zasłużony lekarz, należący do Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach zamierzał wyjechać do Pragi na kongres lekarzy, ażeby tam wysłuchać cennego referatu, który interesował go bardzo, gdyż dotyczył chorób między górnikami. Lekarz starał się o wizę na wyjazd na ten kongres do Czechosłowacji, lecz zezwolenie na wyjazd otrzymał w chwili, gdy kongres w Czechosłowacji już się rozchodził...

Inny wypadek: W Istebnej, pięknej okolicy górskiej, Śląska Cieszyńskiego przy pomocy kapitału szwajcarskiego (10 milj. fr.) chciano założyć prawdziwy raj ziemski w Polsce. Ale stoi temu na przeszkodzie biurokracja. Ta oświadczyła pewnego razu, że ten a ten urząd już w tym wypadku nie jest kompetentny, ów drugi urząd znów, że tutaj wchodzi w rachubę ustawa o parcelacji, tak, że w rezultacie konsorcjum narazie zamilkło. Bo — pocóż „sypnąć” dziesięciu milionami złotych, nie wiedząc nawet, do jakiej kieszeni pieniądze te dostać się mają!

ALEKSY PAJAK.

TELEGRAMY.

Decyzja Rady Ligi Nar. niebyła niespodzianką dla Gdańska.

GDANSK, 13. (Pat.). Omawiając powzięte wczoraj przez Radę Ligi decyzje Gdańska Danz. Ztg. pisze: Orzeczenie Rady Ligi nie było żadną niespodzianką i obecnie okazuje się, że Rada Ligi pragnęła uniknąć jasnej i stanowczej decyzji i zyskać przez to na czasie. Polskie skrzynki pocztowe będą dalej wisiały, a Rada Ligi, która na swoim sztandarze wypisała hasło obrony słabych przygląda się spokojnie, jak prawo stojącego pod jej obroną w. m. Gdańska się deptane. Wspominając o nowej procedurze w sprawach polsko-gdańskich dziennik zaznacza, że kryje ona w sobie niebezpieczeństwo przesunięcia punktu ciężkości we wszystkich decyzjach z Gdańska do Genewy, na które to niebezpieczeństwo bez względu na dobre stosunki Polski z Gdańskiem. Gdańsk będzie musiał zwrócić wyteżoną uwagę.

Przesilenie w Senacie Gdańskim.

GDANSK, 13. (Pat.). Na wczorajszym posiedzeniu sejmiku gdańskiego doszło do wybuchu przesilenia w senacie w. m. Gdańska. Na porządku dziennym tego posiedzenia znajdowało się w dalszym ciągu trzecie czytanie budżetu na rok 1925. W dyskusji mówcy frakcji niemiecko-liberalnej, socjal-demokracji komunistycznej i frakcji niemieckiej partii ludowej reprezentującej znaczną większość sejmiku wystąpili przeciwko senatowi który zdaniem tych mówców opierając się na nacjonalistach doprowadził w. m. Gdańsk do ruiny. Mówcy tych mówców potwierdziły w całości stanowisko koła polskiego, w którego imieniu dr. Panecki kilkakrotnie zarówno w sejmie poprzednim, jak i obecnym podkreślał, że nacjonalistyczna polityka senatu doprowadzić musi do katastrofy. W głosowaniu wszystkie poprawki li-

berałów co do skreśleń w dziedzinie policji zostały przyjęte. Nacjonaliści oświadczyli, że wobec tego głosować będą przeciw budżetowi spraw wewn., gdyż nie mogą przyjąć budżetu zawierającego tyle skreśleń w dziale policji. Następnie budżet spraw wewn. odrzucono 80 głosami przeciw 25. Po głosowaniu wice prez. senatu Zielm oświadczył, że po takim wyniku głosowania senat natychmiast odbędzie posiedzenie i decyzyje co do konsekwencji jakie musi wyciągnąć z tego wyniku głosowania zakomunikuje na najbliższym posiedzeniu sejmiku.

Wobec dzisiejszego układu sił sejmiku budżet na rok 1925 zostanie prawdopodobnie odrzucony. Następnym tego będzie zapewne astąpienie 14 senatorów parlamentarnych.

Prasa niemiecka w Gdańsku niezadowolona z decyzji Rady Ligi Narodów.

GDANSK, 13. (Pat.). Wczorajsza prasa niemiecka bardzo skąpo omawia orzeczenie Rady Ligi Narodów w sprawie poczty polskiej w Gdańsku, ograniczając się przeważnie do inspirowanych komentarzy przyznających się do poniesionej wczoraj w Genewie porażki. Wszystkie dzienniki niemieckie zgodnie echem potępiają Radę Ligi Narodów w sposób bardzo niesmaczny, zarzucając jej brak odwagi, poczucia odpowiedzialności oraz chwiejność.

Rezultat czwartej sesji Rady Ligi Narodów mimo protestu Gdańska zaaprobowala orzeczenie trybunału haskiego. Nie miała ona odwagi aby sprawę ostatecznie rozstrzygnąć lecz uciekla się do swego znanego sposobu postępowania powierzając właściwą decyzję komisji rzeczoznawców, i w ten sposób jeszcze raz dowiodła, że boi się brać na siebie odpowiedzialność za swą decyzję.

Niemcy otrzymają odpowiedź w przyszłym tygodniu.

PARYŻ, 13. (Pat.). Odpowiedź francuska w sprawie paktu bezpieczeństwa zostanie wręczona w Berlinie na początku przyszłego tygodnia. Z Brukseli nadeszło zawiadomienie, że rząd belgijski przyjmuje w całości ostateczną redakcję tego dokumentu.

Międzysojusznicza Komisja kontrolna pozostaje w Niemczech.

Leafield, 13. (Pat.). Na wczorajszym posiedzeniu izby gmin podsekretarz stanu dla spraw zagr. Mac Neil w odpowiedzi na interpelację oświadczył, że międzysojusznicza wojskowa komisja kontrolna pozostaje nadal w Niemczech, w celu dopilnowania wykonania przez Niemcy postulatów wyrażonych w nocie sprzymierzonych z dnia 2 b.m.

Sowiety chcą porozumienia z Niemcami.

WIEN, 13. (Pat.). Neue Freie Presse donosi z Moskwy: Wszystkie dzienniki sowieckie wskazują na potrzebę porozumienia między Rosją, Niemcami i Francją, celem utworzenia przeciwwagi dla Anglii. „Izwiestja” twierdzą, że wpływy francuskie na kontynencie upadły i że Francja w dziedzinie polityki azjatyckiej powinna iść ręką w rękę z unją sowiecką. Pakt gwarantujący jest skierowany zarówno przeciw Francji jak i przeciw unji sowieckiej i ma na celu odosobnienie obu tych krajów. Porozumienie między Francją a unją sowiecką kończą „Izwiestja” jest nagłą koniecznością dla wzmocnienia stanowiska obu państw i stworzenia przeciwwagi dla hegemonii Anglii w Azji.

Rabunki w Szanghaju.

LONDYN, 13. (Pat.). Z Szanghaju donoszą że w Han-Kon tłum chińczyków zrabował kilka naście sklepów i składów należących do cudzoziemców. Na żądanie angielskiego konsula generalnego krawoznik Sibeit został wysłany do Han-Kon.

B. P.

Dawid Mintus

zmarł dn. 9 czerwca r. b w Poznaniu, przeżywszy lat 67 i tamże został pochowany, o czym zawiadamiają stroskani

Córki, brat, zięciowie i wnuczki.

1258

Caillaux wzywa ponownie do oszczędności

PARYŻ, 13. (Pat.). Na posiedzeniu Rady Ministrów Caillaux podkreślił ponownie konieczność jak najenergiczniejszego ograniczenia wydatków środkami i na warunkach o jakich mówił minister ostatnio. Rada Ministrów postanowiła przyłączyć się do dzieła przedsięwziętego przez Caillaux.

Koniec przesilenia w Grecji.

ATENY, 13. (Pat.). Jutro otworzony zostanie gabinet parlamentarny Kassandarysa lub Michalopopolosa.

W Belgji przesilenie trwa.

BRUKSELA, 13. (Pat.). Poulet zawiadomił króla, że zrzeka się misji utworzenia gabinetu.

Nowy poseł do Sejmu.

WARSZAWA, 13. Na miejsce ukraińskiego posła do Sejmu Kochanowicza ma wejść do Sejmu wybrany z listy „16” niejaki Sobolewski geometra ze Sto pcow. Sobolewski znajduje się obecnie w więzieniu śledczym, jako podejrzany o konflikt z G. U. P. i o udział w szeregu napadach dywersyjnych. Podobno otrzymał on depeszę z Moskwy tej treści: „Pozdrawiam z posłom”.

KRONIKA

Kalendarzyk astronomiczny.

W niedzielę, dn. 14 b.m. wschód słońca przypada o godz. 3 m. 15; zachód o godz. 19 m. 57. Długość dnia godz. 16 m. 42, przybyło dnia godz. 8 m. 58. Nów przypada w niedzielę, dn. 21 b.m.

— **XI Poranek Muzyczny** orkiestr 29 p. S. K. pod kierown. kap. Ksionka odbędzie się w niedzielę, 14 b.m., w Świetlicy tegoż pułku bez udziału p. M. Wilkomirskiego. Program koncertu następujący: „Muzyka Baletowa” z op. „Zydówka” — Halevy. Uw. z op. „Biała Dama” — Boieldien. „Czardasz Nr 3 Gungl.” „Przebudzenia się Iwa” — Konstki. „Tańce Indyjskie” z op. „Lakme” — Delibes wyk. orkiestry. „Cygańskie tańce” — Sarasate wykona p. Halsztok przy akomp. orkiestry. Początek o 12 m. 30 po południu.

XII ty i ostatni w b. sezonie Poranek Muz. odbędzie się 21 b. m.

— **Egzamin.** W sali Tow. Muzycznego, w piątek dnia 19 b.m., odbędzie się egzamin uczenia i uczniów miejscowej nauczycielki muzyki p. z Raszewskich Wilkanowiczowej. Dochód przeznaczony na „Sierociniec” księdza Maruzalskiego. Początek o g. 5 popoł.

— **Zielony Kakadu.** Wczoraj dn. 12 b.m., „Zielony Kakadu” wystąpił z nowym programem. Program rozpoczął p. Burlik odśpiewaniem cudownego prologu z „Pajaców”. Następnie dano znakomity skecz „Kolombina” według Dumasa. Tytułową rolę odtworzyła p. Z. Kielczewska. W „Kolombinie” p. Kielczewska wykazała całą pełnię swego talentu. Kreacja jej była bez zarzutu, opracowana w najdrobniejszych szczegółach. Bardzo dobrym partnerem jej w roli „Pierrota” był p. Gorjainow. Poza tem dano cały program składany. Na wyróżnienie zasługują „Wańka-Tańka” i chór br. Zajcewych.

Przy fortepianie doskonały akompaniator p. Szymkiewicz. Niestety fortepian jest fatalny. Conferencier p. Gorjainow zapowiedział na dzisiaj trzeci nowy program.

Łódź walczy z alkoholizmem.

Gmina miejska m. Łodzi rozpoczęła planową akcję w dziedzinie zwalczania alkoholizmu zwłaszcza u dzieci. W tym celu Sekcja Hygieny Szkolnej przy Wydziale Oświaty i Kultury przeprowadziła we wszystkich szkołach miejskich ankietę w sprawie spożycia alkoholu. Na zasadzie nadesłanych odpowiedzi widzi się że większość dzieci używa al-

koholu już od 3—4 lat, alkohol dają dzieciom przeważnie rodzice i opiekunowie. Dzieci nie pijących alkoholu prawie, że niema. Obecnie przy Wydziale Opieki Społecznej Magistratu zorganizowano sekcję do walki z alkoholem, ankietę powyższą ułatwi zadanie szerzenia propagandy wśród młodzieży.

— **Mąka i chleb nie zdrożeją.** W związku z rozpowszechnionymi pogłoskami o mającej rzekomo nastąpić podwyżce cen mąki i chleba, dowiadujemy się, że istotnie zainteresowane w tej podwyżce czynniki starają się sztucznie podnieść ceny. Tymczasem sytuacja na rynku nie wymaga wzrostu cen. Władze administracyjne wydały już szereg zarządzeń, które mają nie dopuścić do sztucznego podniesienia cen chleba i mąki.

— **Falszywe 10-o i 20-o złotych.** Jak informuje Bank Polski w obiegu ukazały się nowe falsyfikaty biletów złotych.

— **Sprostowanie.** W Nr. 134 Gaz. Kal. w zmianie o procesji Bożego Ciała wkradła się omyłka. Pienia religijne wykonane zostały nie przez chór „Ogniska” pod batutą p. M. Jasińskiego a przez chór św. Mikołaja pod batutą p. J. Herbicha, co się niniejszem prostuje.

— **Pomnik spiżowy Bolesława Chrobrego ma stanąć przed katedrą Gnieźnieńską.**

ODEZWA KOMITETU!

W dniu Narodzenia Pańskiego ubiegłego roku upłynęło lat dziewięćset od wiekopomnego dziejowego zdarzenia, koronacji Bolesława Chrobrego W kościele pierwszej Metropolii Polskiej, w czcigodnej katedrze Gnieźnieńskiej, przy grobie Bisku-

pa i Męczennika św. Wojciecha, serdecznego swego przyjaciela, uwieńczył pierwszy z Piastów bohaterską swą skroń koroną królewską

Celem uroczystego obchodu tego historycznego wspomnienia, powołany przez obywateli miasta Gnieźna niżej podpisany komitet wydał już był na sam dzień rocznicy odezwę z zapowiedzią urządzenia w dogodniejszym czasie ogólnonarodowego obchodu, i upamiętnienia drogiej sercu każdego polaka rocznicy postawieniem przed katedrą Gnieźnieńską, z którą Chrobrego tyle łączyło wspomnień, pomnika, godnego twórcy państwowości polskiej

Uroczystość, nad którą patronat łaskawie przyjęli p. Prezydent Rzeczypospolitej i X. Prymas odbędzie się w Gnieźnie w początku września br.

Z postawieniem pomnika dla Chrobrego złączone jest nieodzowne odnowienie zewnętrznego widoku upośledzonej przez rządy zaborcze katedry Gnieźnieńskiej, na który to cel komitet nie rozporządza również koniecznymi środkami. Wychodząc z założenia, że pomnik, stawiany w starej Piastów stolicy i kolebce polskiego narodu pierwszemu polskiemu królowi, wielkiemu budownicemu historycznej Polski, pod którego berłem zgromadziły się wszystkie szczepy lechickie, nie tylko powinien zawiadzać swe istnienie prywatnej municencji, ale powstać winien zbiorowym groszem wszystkich synów odrodzonej Ojczyzny, zwraca się komitet, ufny w skuteczny oddźwięk wezwania, wychodzącego ze starego Gnieźna, do najszerzych kół społeczeństwa z gorącą i usilną prośbą o przysłanie ofiar, które skierować prosimy do Konsystorza Arcybiskupiego w Gnieźnie na konto nr. 205015 w Pocztovej Kasie Oszczędności w Poznaniu.

K o m i t e t.

— Kradzieże.

Została aresztowana Borys Józefa, zamieszkała przy ul. Lipowej 25 za kradzież chustki na szkodę Urbaniaka Franciszka zam. w Szadku i przekazana p. Sędziemu Śledczemu w Kaliszu.

Lewkowicz Balcia zam. przy ul. Piaskowej Nr. 20, zameldowała o kradzieży kubków srebrnych i materiału lokciowego wartości 300 zł. przez nieznanego zebra, który podczas pościgu skradzione rzeczy porzucił i zbiegł. Zebra ów jest wyznania mojżeszowego. Dochodzenie w toku.

Wieczorkiewicz Józefa zam. w Łodzi przy ul. Nowo-Zarzewskiej 51 została aresztowana na gorącym uczynku kradzieży materiałów lokciowych wartości 300 złotych na szkodę Karola Milsztajna zam. w Gł. - Rynek 31 i przekazana władzom sądowym.

Ta pozycja zmieści się w każdym budżecie domowym!

„Książka to przyjaciel! Smutne jest życie bez przyjaciela, smutne jest życie bez książek! A dom bez książek — to ciemna jaskinia.

Choć umożliwić każdemu posiadanie własnych książek i własnej domowej Biblioteki „Biblioteka Domu Polskiego” wydaje za rekordowo niską cenę 40 GROSZY, w prenumeracie z przesyłką do domu, tom w niozem nieustępujący wydawnictwom droższym.

Biblioteka Domu Polskiego wydaje co dziesięć dni tom zawierający do 180 stron druku w trójbarwnej, efektownej a trwałej okładce.

Biblioteka Domu Polskiego wydaje tylko nieprzemijającej wartości utwory autorów polskich i obcych uwzględniając jednak przede wszystkim pisarzy polskich.

Biblioteka Domu Polskiego dotychczas wydała 15 tomów następujących autorów: I. J. Kraśzewskiego, Winc. Kosiakiewicza, M. Rodziewiczówna, A. Ossendowskiego, Henryka Rzewuskiego, Wołodego Skiby, Mieczysława Smolarskiego, Andrzeja Struga, Wincentego Rapackiego, Edwarda Słoińska i innych.

W przygotowaniu utwory: Kazimierza Przerwy-Tetmajera, K. Laskowskiego (Ela), Artura Gruszeckiego, T. Jeża, M. Wierzyńskiego, J. Maciejowskiego, Z. Kaczkowskiego, J. Korzeniowskiego i innych.

Prenumeratory nasi dojść mogą z czasem do posiadania wartościowej biblioteki domowej za nadzwyczaj niską cenę nie uszczuplającą w niczem Ich budżetu domowego, gdyż prenumerata wynosi

kwartalnie (za 9 tomów) 3 zł. 60 gr.

półrocznie (za 18 tomów) 7 „ 20 „

rocznie (za 36 tomów) 14 złotych.

Wysyłający Prenumeratę mogą otrzymać komplety od pierwszego tomu.

Wpłacający prenumeratę roczną (14 złotych) otrzymają w listopadzie b. r. ozdobną szafkę na 100 książek Biblioteki Domu Polskiego, darmo. — Szafka ta w zakopiańskim utrzymaniu stylu, będzie naprawdę ozdobą każdego domu.

Prenumeratę wpłacać należy na konto czekowe P. K. O. 9779, (Biblioteka Domu Polskiego — Warszawa, Nowowiejska 27), lub przekazem pocztowym na powyższy adres,

BIBLIOTEKA DOMU POLSKIEGO

Warszawa, Nowowiejska 27.

— **Biblioteka domowa.** „W każdym mieszkaniu powinny być książki. Zapamiętajcie, że mieszkanie bez książek jest jeszcze ciemniejsze niż mieszkanie bez lampy. Mieszkanie bez książek nie jest mieszkaniem lecz jaskinią” — mówi Wacław Grabiński. I słusznie. Nie jest tylko czczym frazesem, że książka i wiedza to światło! Wiedzą i książką narody Zachodu stanęły na wyżynach cywilizacji i potęgi stąd płynącej. Wiedza i książka naród nasz tylko wynieść może na szczyty mocarstwa. Tylko oświata musi znaleźć dla siebie miejsce w każdym polskim domu, w każdym domu znaleźć się musi miejsce na książki, z których czerpać będzie dzisiejsze i przyszłe pokolenia swą wiedzę, naukę życia i ukochanie życia i kraju. Dziś w ogólnym, postępie naprzód idąc, i w Polsce znaleźli się ludzie, których ambicją jest uprzyścić każdemu, najbiedniejszemu nawet, kupowanie książki. Wszak 40 groszy na dobrą polską książkę każdy znajdzie, a tyle kosztuje książka

wydawana przez „Bibliotekę Domu Polskiego”. I aby dla książek tych kąci w domu znaleźć „Biblioteka” cfiarowuje swoim czytelnikom ozdobne szafki darmo. Taka więc możliwość założenia domowej biblioteki istnieje w granicach każdego budżetu domowego.

Nadesłane.

— **Z Kaliskiego Oddziału Towarzystwa Wzajemnej Pomocy b. Wychowawców Kaliskich Szkół Średnich.** Zarząd Oddziału podaje do wiadomości b. wychowawców szkół średnich, zamieszkałych na terenie b. gubernji Kaliskiej (za wyjątkiem powiatu Łęczyckiego), że oddział rozpoczął swoją działalność i uprzejmie prosi o wpłacanie zaległych i bieżących składek do Banku Ziemi Kaliskiej, na rachunek oddziału, lub też na ręce Skarbnika oddziału p. rejenta Sikor-

skiego (gmach Sądu Okręgowego — pokój nr. 8).

Składka członka rzeczywistego na rok 1925 wynosi zł. 12, wspierającego zł. 6, studenci opłacają zł. 6.

Siedziba oddziału — Bank Ziemi Kaliskiej.

W poczet członków mogą się zapisywać b. wychowawcy i wychowawice Kaliskich Szkół Średnich, którzy do roku 1914 ukończyli co najmniej 4 klasy, a po tym roku uzyskali matury.

W przekonaniu, że SzeŃowni Koledzy, mając w pamięci miłe chwile spędzone podczas Zjazdu KoleżeńskiegO w r. 1923 i wygłoszone wówczas hasła, przez nadesłanie skromnej składki członkowskiej, zechcą zaznaczyć swą solidarność w celu przyjsia z pomocą naszym Kolegom, tej pomocy potrzebującym.

Prezes W. Młynarski.

Sekretarz J. Wize.

Kalisz, d. 5 Czerwca 1925 r.



Chorzy na płuca

Tysiące już wyleczonych

ZaŹądajcie natychmiast książki omawiającej moją

Nową Sztukę Odżywiania,

która już wielu uratowała. Może być stosowana przy zwykłym trybie życia i przyczynia się do szybkiego zwalczania choroby. Nocne poty i kaszel znikają, waga ciała zwiększa się i stopniowy proces wapnienia uleczają chorobę. Powagi na polu wiedzy lekarskiej potwierdzają skuteczność mojej metody i chętnie ją stosują. Im wcześniej rozpoczyna się stosowanie mojego sposobu odżywiania, tem wyniki są lepsze.

ZUPEŁNIE DARMO

otrzymacie moją książkę, w której zawarte są wiadomości naukowe. Ponieważ mój nakładka wysłała gratis tylko

10,000 EGZEMPLARZY

przezo napiszcie natychmiast, abyście się stali również szczęśliwymi odbiorcami.

Georg Fulgner, Berlin-Neukölln Ringbahnstrasse 24 abt. 562.

1257



Uwaga: W celach oszczędnościowych fabryka wypuściła na rynek pastę „Mary” w dużych puszkach znaną w handlu pod Nr. 4.

„Mary” Nr. 4 zawiera 7 puszek małych i kosztuje 80 gr., w sprzedaży detalicznej. 338

Fabryka „MARY”, Warszawa, Dzielna 48, tel. 286-51.

2 POKOJE 2

umeblowane frontowe, odnajmę od 15 czerwca. Al. Józefiny 12, m. 8 od godziny 4-30 do 6-ej. 1250



Klawiol

niszczy odciski i brodawki

bezpownotnie
wyrob. Lab. Chem. Farm.
Ap. Kowalski.

1252

Pokój

umeblowany do wynajęcia zaraz lub od 1-go lipca. Wiadomość Al. Józefiny № 10, m. 6. 1238



Sudorin

(w pudełkach z sitkiem)

jedyny wypróbowany środek usuwający bezpownotnie

Pot i nie miła woń z rąk, nóg i pach.

Laborat. Chem. Farmac.

„Ap. Kowalski”, Warszawa. 1254

Skład Apteczny

w Kaliszu, ul. Wrocławska 24 do sprzedania od zaraz.

Tamże do sprzedania

MOTOCYKL

z przyczepką za niską cenę. Wiadomość na miejscu. 1256

Okazyjnie do sprzedania duże ładne

kwiaty pokojowe

Wiadomość: Elznerowicz Monopol Łódzka 23 od 4-6. 1260

Buchalterji

(księgowości) wyuczają praktycznie, przez korespondencję.

Kursa Handlowe Sekutowicza

Warszawa, Żorawia 42.

Po ukończeniu — egzamin, świadectwo.

Żądajcie prospektów. 1161

Oszczędność czasu.

Do sklepu towarów kolonialnych ul. Kanonicka № 2, dom p. Beatusa, nadchodzą codziennie

świeże jajka i masło

po cenach niżej targowych, o czym się przekonać proszę

1034 **E. Grünowa.**

Do wynajęcia

SKLEP

z urzędzeniem w śródmieściu. Wiad. w Administracji Gazety Kaliskiej. 1261

Dnia 9/6 zagubiono akcję Banku Polskiego na sumę zł. 100 na imię Jana Tamieli. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot pod adres Widok 16. 1 63

Zginał kwit

na weksel Nr. 3 794 na zł. 50 wydany przez Bank Handlowy m. Kalisz, dla J. Brauna w obcych rękach bez wartości. 1262

Zginał dowód osobisty

kolejowy niżkowy, na imię Marianny Owczarek. 1259

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI

Z. PRYLIŃSKI

dn. 6 czerwca 1925 r. został przeniesony z ul. Babinej na Stary Rynek (róg Warszawskiej) vis a vis Ratusza.

Zakład posiada świeży wybór zegarków i biżuterji.

Przy zakładzie specjalna **pracownia jubilerska i grawerska.** Przyjmuje się wszelkie prace w zakres powyższy wchodzące.

Polecając się łaskawym względem Sz. Klienteli pozostaje Z poważaniem

Z. PRYLIŃSKI.

1223

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, Józef Motylewski, zamieszkały w Kaliszu przy ulicy Wrocławskiej № 35 ogłasza, że w dn. 22 czerwca 1925 r. od godziny 10-ej z rana w Kaliszu przy ulicy Nowej pod № 19 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: mebli maszyn do szycia i do pisania etc., należących do Dawida Lewkowicza, ocenionych na 700 zł., na zaspokojenie pretensji Izajasz Frydlendera.

Kalisz, dnia 12 czerwca 1925 r.

1265

Komornik Sądowy (—) J. MOTYLEWSKI.

Na Raty! Uwaga!!! Na Raty!

W tych dniach nadszedł świeży transport najnowszych rowerów: luksusowych, wyścigowych i spacerowych, maszyn do szycia i pisania.

Na składzie posiada wózki sportowe i dzieciinne, wyżymacki, centryfugi, materiały elektryczne, oraz wszelkie przybory do rybołówstwa.

Ceny konkurencyjne!!!

NATAN WIERUSZEWSKI Kalisz,

Główny Rynek dom B-ci Rubinstein, vis à vis nowego Magistratu.

1176

Zawodowa wyższa szkoła kroju i szycia

oraz modelowania podług najnowszych żurnali nagrodzona złotym medalem w Paryżu

Mistrzini Ceohu E. MIECHOWSKIEJ

Kalisz, ul. Górnoślaska № 50 m. 4.

System kroju angielsko-francuski nauka trwa od 6—8 tygodni, uczennice po ukończeniu otrzymują dyplomy — dla niemogących przychodzić w dzień, kursy wieczorowe od 4—7. Szkoła egzystuje w Kaliszu od 1913 r. 1235

NADESZŁY wody mineralne świeżego ozerpania

Apenta, Ems Kränchen, Fr. Józefa, Hunyady Janos, Karlsbad Mühlbrunn, Marienbad Kreuzbrunn, **Selters, Vichy, Wildungen, Helena, Szlam ciechociński**, sól Inowrocławska, ekstrakt z igliwia sosnowego w płynie i kapsułkach, kąpiele z kwasem węglowym (Nauheimskie), kąpiele tlenowe.

Sprzedaje najtaniej Skład Apteczny

P. Mossakowskiego

Wrocławska 35. 1122

Składajcie ofiary na inwalidów wojennych.